

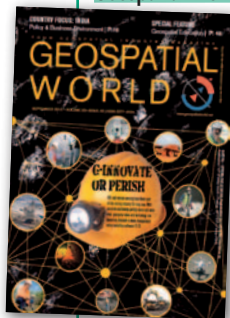
WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Inside GNSS [lipiec/sierpień 2014]



● W poprzednim przeglądzie zwróciliśmy uwagę na artykuł w miesięczniku „GPS World” o wykorzystaniu nawigacji satelitarnej w badaniach pływów. Publikacja pt. „Environmental Sensing” potwierdza, że GPS oferuje przyrodnikom znacznie więcej niż tylko rejestrowanie współrzędnych. Zespół amerykańskich naukowców udowadnia w niej, że odpowiednio skonfigurowany odbiornik z powodzeniem może służyć do monitorowania grubości pokrywy śnieżnej, wilgotności gleby czy nawet zawartości wody w roślinach. Otwiera to możliwość wykorzystania niektórych stacji referencyjnych nie tylko do nadawania korekt, ale także do monitorowania środowiska.

Geospatial World [wrzesień 2014]



● Oferta dronów do celów fotogrametrycznych jest już tak duża, że wybór odpowiedniej maszyny przyprawia o ból głowy. Ułatwieniem może być artykuł „Choosing the right UAV”. Jego autor podkreśla, że oprócz oczywistych cech należy wziąć pod uwagę m.in.

warunki pogodowe, w jakich przyjdzie nam pracować. Koniecznie trzeba przyjąć się także funkcjom bezpieczeństwa, które zapewnią odpowiednią reakcję maszyny np. po utracie łączności z operatorem. Jeśli zaś chodzi o cenę, pod uwagę trzeba wziąć nie tylko wartość maszyny, ale także koszty jej eksploatacji, rozbudowy, części zamiennych czy przeszkolenia użytkowników.

● Zarówno w Polsce, jak i na świecie nie brak opinii, że głównym hamulcowym w rozwoju technologii geoprzestrzennych jest niska świadomość społeczna możliwości ich wykorzystania. Rozwiązaniem problemu jest skuteczna edukacja społeczeństwa. Ale jaka konkretnie? Zdaniem autora artykułu „Distance, Scale and expanding our Reach” kluczem do sukcesu

mogą być szkolenia typu MOOC (Massive Open Online Course). Od zwykłych internetowych zajęć różnią się przede wszystkim znacznie większą skalą – może w nich uczestniczyć nawet kilka milionów osób! O skuteczności tej metody świadczy kurs poświęcony kartografii zorganizowany przez Uniwersytet Stanu Pensylwania. W jego dwóch edycjach wzięło udział 70 tys. internautów ze 199 krajów. Uczestnicy ci odtworzyli nagrania z wykładami blisko 240 tys. razy, a na forum opublikowali 10 tys. postów. Metoda MOOC ma jednak i wady. Najpoważniejszą jest słomiany zapal uczestników. Do końca kursu z reguły dochodzi tylko 10% uczestników.

Civil Engineering Surveyor [wrzesień 2014]



● Crossrail – projekt budowy tunelu kolejowego pod Londynem – fascynuje inżynierów na całym świecie. Ich uwagę przyciąga nie tylko ogromna skala przedsięwzięcia, ale także zastosowanie nowoczesnych technologii. Dotyczy to także geodezji, czego przykładem jest system monitoringu przemieszczeń. W artykule pt. „Moving monitoring forward” opisano, jak rozwiązanie to funkcjonuje w przypadku odcinka w okolicach stacji Paddington. Choć to tylko niewielki fragment inwestycji, non stop pracują tu aż 43 zmotoryzowane tachimetry. Dla porównania, na całej budowie centralnego odcinka II linii warszawskiego metra zainstalowano ich raptem 12.

XYHT [wrzesień 2014]



● Wielu fotogrametrów jest zgodnych – piętą achillesową dronów jest przede wszystkim ich wrażliwość na trudne warunki meteorologiczne, w szczególności na wiatr. Dziwić może więc decyzja ekwadorskiego Wojskowego Instytutu Geograficznego, by właśnie tę technologię wykorzystać do kartowania okolic stacji badawczej na Antarktydzie, gdzie przecież trudno o znośną pogodę. Dodatkowym utrudnieniem jest w projekcie był napięty harmonogram – pomiary trzeba było ukończyć przed zbliżającą się zimą. Długotrwałe oczekiwanie na sprzyjającą pogodę nie wchodziło więc w grę. Po szczegóły do-

tyczące tej prawdopodobnie pierwszej w historii misji drona na tym kontynencie odsyłamy do artykułu „Aerial Imaging in Antarctica”. W tym miejscu zdradzimy jedynie, że bardziej wrażliwa na pogodę okazała się załoga stacji niż maszyna.

Point of Beginning [wrzesień 2014]



● Gdy przestępca chce się szybko wzbogacić, pierwsze, co mu przychodzi do głowy, to zapewne napad na bank. Ale są prostsze i skuteczniejsze sposoby, co pokazuje przy-

kład niejakiego E. Forbesa Smileya. Przez nikogo nie niepokojony przez wiele lat wynosił on z różnych bibliotek zabytkowe mapy o wartości liczonej w milionach dolarów! Aresztowano go tylko dzięki temu, że przez nieuwagę zostawił na miejscu kradzieży swój nóż z odciskami palców. Po odsiedzeniu trzyletniego wyroku ze zdziwieniem map skontaktował się zafascynowany jego historią dziennikarz śledczy Michael Blanding. Tak powstała wyjątkowa książka „The Map Thief”. Opisano w niej nie tylko przygody samego Smileya, ale także ekscentryczne środowisko amerykańskich kolekcjonerów map. Więcej o kulisach powstania tej książki można przeczytać na łamach „Point of Beginning”.

GeoInformatics [wrzesień 2014]



● Europejska Organizacja Geodetów (CLGE) zakończyła prace nad kodeksem etyki zawodowej. O kulisach powstania i znaczeniu tego dokumentu można przeczytać w wy-

wiadzie z przedstawicielami tej instytucji pt. „CLGE Code of Conduct”. Jak się okazuje, jedną z problemowych kwestii okazało się uregulowanie sytuacji, w której geodeta miałby zeznawać przed sądem przeciwko swojemu klientowi. Nie we wszystkich krajach taka sytuacja jest bowiem możliwa. Generalnie kodeks powstawał jednak sprawnie i spokojnie, dlatego CLGE liczy, że zostanie teraz przyjęty we wszystkich organizacjach członkowskich (na razie uczyniło to 60% z nich), a w przyszłości stanie się rozwiązaniem stosowanym nie tylko w Europie, ale także na całym świecie.

Oprac. JK